

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 . 60 " " " 8 . — "  
miesięcz. 2 . 20 " " " 2 . 70 "W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach . . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jeden o miejsce 20 h., nadstawane wiersze gromadnym 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . 8 .

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzmy 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

## „Słowa Polskiego“.

## Rusin przeciw Czechom.

**Czerniowce, 24 września.** B. poseł do Rady państwa Mikołaj Wasilkowicz zdał wczoraj sprawozdanie poselskie przed wyborcami swymi w Zastawnej i oświadczył, że Rusini nie mają powodu w walce czesko-niemieckiej stawiać po stronie Czechów, gdyż ci w razie potrzeby łączą się zawsze z wrogami Rusinów. Żaden sumienny rusiński polityk nie może obecnie popierać czeskiej polityki, dążącej do rozbitcia centralnego parlamentu. P. Wasilkowicz wyraził wotum zaufania.

## Rozwiązane zgromadzenie.

**Kraków, 24 września.** Wczoraj po południu policja rozwiązała socjalistyczne zgromadzenie stróżów, z powodu krzyków, jakich narobili „przyjaciółcy”. Jednego z nich poturbowano.

## Żona oskarża męża.

**Kraków, 24 września.** Na policji zgłosiła się wczoraj Żanetta Landauowa i oskarżyła męża swego, doktora medycyny Zygmunta Landaua, że zabrał kwotę posagową 20.000 zlr. i uciekł w kierunku Lwowa.

## Forysio — morderca.

**Kraków, 24 września.** Wczoraj rano aresztowano tutaj sługę oficerskiego Kochanka, pod zarzutem zamordowania wachmistrza żandarmeryi około Facmiecha przy Wielkich Drogach. Wachmistrz aresztował Kochanka jako dezertera. Kochanek wyrwał mu karabin, trzema strzałami w piersi powalił żandarma, potem zaś kilkaset kroków zawlókł zwłoki jego na tor kolejowy, dla zmylenia śladów. Morderca przybył do Krakowa, gdzie go aresztowano.

## Między nimi nie było.

**Wiedeń, 24 września.** Adwokat Elbogen ogłosił w dziennikach, w sprawie rzekomego romansu baronowej Mattheiloit z domu hr. Taaffoway, że pani baronowa chce się wprawdzie rozwieść z mężem, ale rozwód ten nie pozostaje w żadnym absolutnie związku z dr. Feldmanem i że wszelkie wieści o tem, są czczą kombinacją.

*N. Fr. Presse* dowiadyuje się nadto, że wiadomość o rzekomych radach ks. Hohenberg jest wymysłem, gdyż księżna nie zna wcale baronowej.

## Zamach na sędziego.

**Budapeszt, 24 września.** Z Panczowy donoszą, że kupiec Wilhelm Tatisch, który na spekulacji stracił cały majątek, wykonał wczoraj zamach na sędziego śledczego, Ludwika Raaba, który go przesłuchiwał w sprawie konkursu. Sędzia Raab jest ciężko ranny. Sprawcę aresztowano.

## Pojedynki dziennikarzy.

**Budapeszt, 24 września.** Odbił się tu pojedynek na palasze pomiędzy dziennikarzami dr. Gezą Kaczionym i Belą Tottem. Ostatni otrzymał ranę w głowę. Powodem walki orężnej była polemika w dziennikach.

## Tragiczny wypadek.

**Londyn, 24 września.** Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku:

Podług telegramów z Shenandra, szeryf został zaatakowany przez strejkujących górników. Wskutek tego, towarzyszy szeryfa strzelił do tłumu i pozabawił życia jednego Węgra i jedną dziewczynę.

## Zatonięcie parowca.

**Hamburg, 24 września.** Wielki parowiec „Chorkiel” zatonił około wysp Andów. Z pasażerów i załogi zginęło 40 osób.

## Katastrofa w kopalni.

**Dux, 24 września.** Odbił się tu przy bardzo licznych udziałach robotników pogrzeb 43 ofiar katastrofy.

## Morderca kobiet.

**Brema, 24 września.** Postępowanie dowodowe w procesie Bartłomieja Kosta, oskarżonego o zamordowanie kochanki, ukończono. Dziś rozpoczną się wywody stron.

## Szach w Wiedniu.

**Wiedeń, 24 września.** Polowanie w powozach, zapowiedziane na wczoraj przed południem w zwierzycu w Lainz na cześć szacha, nie odbyło się z powodu, że szach czuł się zmęczonym i pragnął wypoczynku. Po południu odbył szach wraz ze świtą przejażdżkę po Praterze, a o 6 udał się do Schönbrunn na obiad dworski, w którym oprócz cesarza i szacha wzięli udział członkowie domu cesarskiego, liczni dostojnicy, generalicy i świta szacha.

Wieczorem odbyła się w parku szönbrunskim wspaniała iluminacja i spalono ognie sztuczne; cesarz, szach, członkowie domu cesarskiego i inni uczestnicy obiadu dworskiego przypatrywali się z terasy zamkowej wspaniałemu widowisku, które zgromadziło wielki zastęp publiczności. Po iluminacji szach pożegnał się serdecznie z cesarzem, i rzekł, że zaledwo znajduje słowa podziękowania za jego nieporównaną gościnność, i za to wspaniałe przyjęcie. Obaj monarchowie kilkakrotnie uścisnęli sobie dłonie. Pożegnawszy się także z arcyksiężętami i z dostojnikami, szach wrócił do Burgu. Dziś odjeżdża szach do Pesztu.

## O czym mówił cesarz z prezesem Kraińskim?

**Wiedeń, 24 września.** *Fremdenblatt* zaznacza z powodu głosów wielu dzienników galicyjskich (które słowa, rzekomo przez cesarza wyrażone do prezesa Tow. kredytowego ziemskiego, p. Kraińskiego, usiłowały opatrzyć nieuzasadnionymi komentarzami), że cesarz informował się tylko u p. Kraińskiego o obecnym stanie i rozwoju tej instytucji. Na uwagę, wyrażoną przez prezesa Kraińskiego, że głównym zadaniem Towarzystwa jest utrzymanie ziem w rękach tych, którzy ją po ojcach odziedziczyli — odpowiedział cesarz: „To jest bardzo szlachetnym zadaniem“.

Następnie cesarz stwierdził tylko, że zauważył był wiele zniszczonych chat chłopskich, które świadczyłyby mogły o upadku pewnych gospodarstw.

## Oskarżony buchalter.

**Berno mor., 24 września.** Prokuratora tu-tajsza oskarżyła o podżeganie buchaltera Urycha Szweyka z Luudenburga, który miał podnuczać do nienawiści Czechów przeciw niemieckim cyklitom.

## Kongres socjalistów.

**Paryż, 24 września.** Otwarto tu międzynarodowy kongres socjalistów.

## Zamach na ks. Jerzego greckiego?

**Ateny, 24 września.** W chwili, gdy książę Jerzy przybył tu z Krety, jakiś były oficer, jak się zdaje umysłowo chory, pochwycił cugle u wozu królewicza. Natychmiast go aresztowano. Znalaziono u niego rewolwer.

## Wojna Anglii z Transwaalem.

**Lizbona, 24 września.** Rząd dotychczas nie powziął jeszcze żadnej uchwały co do stanowiska swego wobec angielskiej aneksji Transwaalu, jest jednak rzeczą pewną, że na przyszłość nie uzna już ani Krügera jako prezydenta, ani konsulów transwaalskich.

## Wojna w Chinach.

**Londyn, 24 września.** Biuro Reutera donosi z Pekinu 17 bm.: Angielskie i amerykańskie wojska zajęły Peitatschu.

*Times* donosi z Pekinu, że wobec pojawienia się większych band Bokserów i wobec tego, że w ostatnich dniach w pobliżu Pekinu wymordowano znowu pewną liczbę rodzin chrześcijańskich, zarządzone daleko idące środki ostrożności.

**Londyn, 24 września.** *Standard* donosi z Szangaju, że Lihunczan, bawiąc tam, starał się zwerbować 8000 dobrze wyćwiczonych i uzbrojonych weteranów.

**Pekin, 24 września.** Dnia 14 b. m. odszedł stąd do Tientsinu rosyjski pułk piechoty wraz z baterią artylerii.

**Taku, 24 września.** Dnia 19 b. m. wydano w Paotingfu proklamację, oznajmującą, że Lihunczan wszystko uporządkuje. Cudzoziemcy zaprzestali już kroków wojennych, żołnierzy chińskich rozpuszczono i niebawem wrócą oni do domu. Należy potwierdzić teraz napowrót wszystkie sklepy.

**Waszyngton, 24 września.** Podług obwieszczenia urzędu marynarki, siły ładowe amerykańskie

w Chinach będą znacznie zmniejszone, zaś siły morskie na wodach chińskich zostaną powiększone. Cztery kanonierki i jeden okręt wojenny wysłano tam, celem zabezpieczenia interesów amerykańskich w Chinach. Krążownik „Albany” odpływa do Manilli.

**Berlin, 24 września.** Donoszą z Szangaju, że wicekrólowie Liukuuyi, Czangcz, Czung i Li-Hung-Czang wnieśli memoriał do cesarza i cesarzowej, w którym oznaczono jako głównych winowajców z powodu przywódców ruchu bokserkiego Taana, członka tajnej rady Kangyi, gubernatora prowincji Czili, Junglu, generała Tungfusianga, tego, który na czele 2.000 wojska zagroził armii związkowej drogą do Pekinu i kilku innych mandarynów.

**Paryż, 24 września.** Poseł francuski w Chinach Pichon donosi, że zamordowano w Peczili trzech jezuitów, a w północnej części prowincji Szansi dwóch biskupów włoskich, a ponadto ścięto na rozkaz gubernatora jednego Franciszkanina, Francuza, siedem sióstr zakonnych europejskich i kilku duchownych protestanckich.

**Waszyngton, 24 września.** Urząd spraw zagranicznych opublikował noty, wystosowane do Niemiec, Rosji i Chin w sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych. W odpowiedzi Niemcom zaznaczono, że ukaranie sprawców zbrodni w Pekinie jest konieczne, celem zabezpieczenia się od powtórzenia tych zbrodni. Rząd amerykański pragnie jednak, by to ukaranie uznano za warunek, który dopiero przy ostatecznym załatwieniu sprawy miałby być ustalony.

W nocie do Rosji powiedziano, że Stany Zjednoczone nie mają obecnie zamiaru przemieścić poselstwa z Pekinu do innej miejscowości.

W nocie do Chin uznaje, rząd waszyngtoński Lihunczana i ks. Czanga jako pełnomocników.

Wszystkie trzy noty są krótkie, a odpowiedź wystosowana do rządu niemieckiego jest starannie zredagowana niejako w tym celu, aby złagodzić odmowę.

## Sejmik relacyjny Apponyego.

**Jaszbereny, 24 września.** W sprawozdaniu poselskim, Apponyi przedewszystkiem wyraził zgodność swoją z rządem, którego stanowisko według niego jest tak silne, jak on sam tego pragnie. Co się tyczy stosunków austriackich, to mowca oświadczył, że zdaniem jego nieodpowiedniem jest zaprzetywanie, że obecne zamieszki w Austrii przedstawiają dobrą sposobność do rozwiązania umowy z r. 1867 lub do rozluźnienia węzłów między obiema państwami monarchii. Może stosunki w Austrii tak się rozwinią, że rewizja umowy stanie się konieczną, a mianowicie albo przez to, że w Austrii ustana stosunki konstytucyjne zaczem zabrakłoby kardynalnego warunku ustępu XI ustawy z r. 1867, albo wskutek takich zmian konstytucji austriackiej, że obecna forma związku Austrii z Węgrami stałaby się technicznie niemożliwą, lub politycznie niebezpieczną.

W obu wypadkach, rewizja może iść tylko w kierunku zupełniejszego utwierdzenia samoistności Węgier; a mowca sądzi, że i w takim razie w ślad za tradycjami Deaka możnaby znaleźć sposób czyniący zadość głównym warunkom istnienia monarchii. Przeciwnie wszelkie dążenia do rozwiązania umowy prawno-państwowej sprzeciwiają się dzisiaj warunkom narodowej wielkości i przyszłości Węgier. Albowiem Węgry ciężarem swoim zapewniają wobec zgubnych skutków zamieszek w Austrii trwałość monarchii i tworzą jedną z głównych podwalin pokoju europejskiego.

Te usługi mogą Węgry wyświadczyć dynastji, monarchii i całemu zachodnio-europejskiemu systemowi państw tylko zapomocą swej państwowej samoistności i narodowej jedności, a każdy nieuprzedzony polityk widzi właśnie w tej samodzielności i jedności główne źródło siły monarchii Habsburskiej i jedną z najważniejszych rękojmi pokoju europejskiego (żywe oklaski).

Co się tyczy pozycji kraju na zewnątrz, to od dawna nie była ona tak silną i imponującą, jak obecnie; jednakowoż mogłyby obecne zamieszki między narodowe, chociaż nie poruszają bezpośrednio naszych interesów wpłynąć na ugrupowanie mocarstw i tem samem dotknąć także stosunków monarchii habsburskiej, na co mowca pragnie zwrócić uwagę kierowników naszej polityki zagranicznej i decydujących kół węgierskich. Mowca jest przeświadczony, że i pod tym względem rząd stać będzie na wysokości zadania.

To stanowisko Węgier narażonoby na szwanki,

gdyby przez wytoczenie kwestyi prawno-państwowej rozszerzono przesilenie austriackie do rozmiarów przesilenia całej monarchii. Nawet gdyby mowca uznawał, że ugoda jest zła, i potrzebuje naprawy to jeszcze by wystrzegł się akcyi, zmierzającej do rozwiązania ugody?

W końcu mowca przemawiał za przeprowadzeniem reform wewnętrznych, za pojednaniem wszystkich stronnictw i pogodzeniem wszelkich społecznych i wyznaniowych różnic, uznał działalność rządu, zmierzającą do tego celu, zalecał dalsze powiększenie gwarancji politycznych swobód obywatelskich i oświadczył wreszcie, że należy natchnąć duchem rządowego programu wszelkie objawy życia politycznego i wszystkie odłamy administracyi państwowej. (Huczne oklaski).

### Konferencya Czechów i Polaków na Śląsku.

**Opawa, 24 września.** Odbyła się tu wspólna konferencya przywódców Czechów i Polaków na Śląsku, celem naradzenia się nad sprawą wyborów do Rady państwa. Uchwalono utrzymać w mocy solidarność Czechów i Polaków śląskich, mimo rozbieżności prawicy. Mężowie zaufania obu narodowości wyznaczają wspólnych kandydatów.

### Mianowania.

**Wiedeń 24 września.** Minister skarbu zamianował starszego inspektora straży skarbowej II klasy Fr. Jossego inspektorem I klasy dla okręgu dyrekcji skarbowej we Lwowie.

Minister oświaty zamianował suplenta gimnazjalnego w Wadowicach Ignacego Steina, rzeczywistym nauczycielem w tymże zakładzie.

### Gdzie prawda?

**Wiedeń, 24 września.** Wbrew wszelkim zaprzeczeniom, zapewnia dzisiejsza *Sonn u. Montagsztg.*, że baronowa Ryszarda Mattencloit zaślubi za jakie 2 miesiące doktoranda Feldmana. Matka baronowej nie sprzeciwia się temu związkowi, tylko jej krewni.

Feldman nie dał się groźbami odwieść od zamiaru poślubienia baronowej i przeszedł już na wiarę ewangelicką.

Feldman zamierza zdać ostatnie *rygorosium* i praktykować, jako lekarz.

Wreszcie dziennik ten zapewnia, że przyszli pp. Feldman osiadają na stałe w majątku Telkihanya na Węgrzech.

### Bankiet merów.

**Paryż, 24 września.** Wczoraj ukończyło się przyjęcie 22.000 merów przez prezydenta Loubeta; połowę przyjął on już w sobotę. Wszyscy merowie wyrazili okrzykami sympatyę swą dla Loubeta i przywiązanie do republiki.

**Wiedeń 24 września.** Cesarz nadał szachowi perskiemu i wielkiemu wezyrowi wielkie krzyże orderu św. Szczepana. Reszta świty szacha również otrzymała ordery. Szach także rozdał wiele orderów, między innymi arcyksiężniczkom Elżbiecie, Maryi i Izabeli, dwóm pierwszym darował nadto dwa kosztowne dywany perskie.

**Tilsit, 24 września.** Cesarz Wilhelm wziął tu udział w akcie odsłonięcia pomnika królowej Ludwiki.

**Paryż, 24 września.** Prezydent Loubet wyśtosował do ministra wojny Audregego pismo, w którym wyraża swe zadowolenie z powodu dzielnej postawy wojsk na manewrach w Beauce.

**Port Said, 24 września.** Parowiec rosyjski „Michał“, który tu rozbił się, został naprawiony i spuszczonej na wodę.

**Madryt, 24 września.** Zmarł tu marszałek Martinez Compos.

## Z Klubu reformy.

Pod przewodnictwem adw. dra Aszkenazego odbyło się onegdaj wieczorem walne zgromadzenie członków „Klubu reformy“. Na porządku dziennym była sprawa wyboru prezesa i dwóch członków wydziału, dalej zaś referat i dyskusya na temat obecnego położenia politycznego.

Prezesem wybrano p. Bronisława Laskownickiego, członkami wydziału panów: Ogrodzińskiego i Czajkowskiego.

„O obecnej sytuacji politycznej mówił następnie p. Laskownicki.

Referent przedstawił najpierw, w jaki sposób doszliśmy do tego, że u nas wszechwładne panowanie kilku oligarchicznych, zarówno w kraju, jak we Wiedniu, zidentyfikowano najfalszywiej i najprzewrotniej z zasadą solidarności narodowej. Przez lat czterdzieści demokracja narodowa z całym zaparciem się i poświęceniem, pod hasłem tej idei wysługiwała się konserwie, zadowolając się maruśmi ustępstwami, rzucanymi jej od czasu do czasu z łaski pańskiej i ludząc się nadzieją, że uda się jej wreszcie przemówić do serc, do sumienia, a choćby tylko do rozumu możnowładców, stworzyć jakiś pomost między nimi, a miejscową ludnością i jej wstępującymi z rękiem naszymi potrzebami. Skutki tej polityki strasiej okazały się fatalne. Część de-

mokratów zdeprawowała się w tej służbie i w rezultacie posłużyła do rozbicia szeregów samej demokracji narodowej. Druga część, szlachetniejsza i uczciwsza, zasklepiała się w doktryncerstwie politycznym, ta wreszcie znalazła się osamotnioną nawet w kraju, któremu tego kunktatorstwa było już za wiele.

W ostatnich kilku latach dokonana się w społeczeństwie naszym zasadnicza zmiana sądów i poglądów. Jeszcze w r. 1897, podczas wyborów do Rady państwa, poddane się bezwzględnie centralnemu komitetowi wyborczemu uchodziło za dogmat narodowy. Dziś ten dogmat już obalony, a komitet centralny pozostał li jako organizacya stronnictw konserwatywnych w kraju, tak, jak istnieją komitety ludowe, socjalistów, demokratów itp.

Leż na porządku dziennym, zwłaszcza dziś, stoi drugi, o wiele ważniejszy, bardziej zasadniczy dogmat: solidarności Koła polskiego w Wiedniu. I w tym względzie zmieniły się stosunki, przynajmniej o tyle, że dziś można ową solidarność Koła poddawać krytycznemu sądowi, a nawet zapatrywać się na nią sceptycznie, nie będąc odrazu piętnowanym jako zdrajca narodu i odszczepieniec.

Mowca zastrzega się, że solidarność narodową i to bez względu na dzielące nas kordony, uznaje w całej pełni, ale co innego jest solidarność narodowa, a poddawanie się bezwarunkowe rządowi kliki stańczykowskiej, z którą nie łączy nas ani wspólny interes, bo dla nich interesem kraju jest ich interes klasowy, ani uczucia narodowe, bo panowie Koźmiński, Tarnowscy, Bobrzyńscy nie będą nigdy naszymi prorokami narodowymi.

Mowca przytacza ostrą krytykę tej kagańcowej solidarności, zawartą w programie demokratycznym i wykazuje, jak złudne są nadzieje, że demokraci dojdą kiedyś w Kole do większości. Zresztą dla nikogo nie jest wątpliwem, że gdyby kiedyś to nastąpiło, konserwatyści pierwsi zerwą z solidarnością i rzucą ją, jako sprzęt już im niepotrzebny, bo niewygodny.

Następnie omawiał referent znikome zdobycze solidarnego Koła, które tylko imię polskie wystawiło na pośmiewisko, omawiając znaną teoryę: *die Polen sind für jede Regierung zu haben.*

O zmianie statutu Koła nie ma mowy, bo większość na nią nigdy się nie zgodzi. Musiałoby chodzić o zasadniczą zmianę §. 10, który poprostu z postów postępowych robi niewolników panującej kliki, ale taka zmiana byłaby zarazem złamaniem tych sztyków. Odpowiednio też musiałoby być zmienione §§. 11—14 i ograniczoną samowolą tak zw. komisji parlamentarnej, złożonej w 4/5 z konserwatystów i z jednego, usłużnego zazwyczaj i ugiętego już demokracji.

Otóż solidarność Koła może być utrzymana jedynie pod warunkiem przeprowadzenia tych zmian zasadniczych. Jeśli konserwa na to nie zgodzi się, należy stworzyć osobne Koło postów demokratycznych i postępowych a feudałów pozostawić ich losowi. Tylko w takim razie może kraj otrzymać istotną reprezentację swych prawdziwych interesów w miejsce tej, która dziś jest, reprezentacyi interesów wyłącznie szlacheckich.

Dr. Reiter — jako koreferent — kreśli historję usiłowań jednostek i partyj ku sformułowaniu zmian, w statucie Koła polskiego dokonać się mających i wskazuje na trudności, jakie następuje § 10, właściwe panacem solidarności w ścisłym słowa znaczeniu, różnem od pojęcia jedności organizacyjnej. Zdaniem mowcy powinno się na wypadek, jeżeliby zmiana § 10 w kierunku zapewnienia postom demokratycznym i postępowym swobody wyrażania w Izbie swoich przekonań i stawiania wniosków okazała się niemożliwą, dążyć w każdym razie do stworzenia unii, w którejby się pomieścili poszczególne kluby partyjne polskie, a to nietylko w celu omawiania na wspólnych perjodycznych zebraniach bieżących spraw, ale także w celu powzięcia solidarnych uchwał i solidarnego wystąpienia w sprawach istotnie bardzo ważnych, zarówno narodowych, jak niemniej ekonomicznych i społecznych.

Zamiast określać kryterium tych spraw, które miałyby być w ten sposób traktowane, należy postanowić, że każdy klub ma prawo żądać od unii uznania pewnej sprawy za przedmiot solidarnego traktowania. O tej kwalifikacyi sprawy decyduje większość klubów do unii należących jako równorzędnych jednostek. Jeżeli zadecydowano po myśli żądania, natenczas uchwała, powzięta przez większość postów na wspólnym posiedzeniu, nakłada na wszystkich postów obowiązek solidarnego zachowania się.

Na ten temat wywiązała się ognista dyskusya, trwająca do późnej nocy, w której inżynier Mokłowski zaznaczył, że jeżeli powstanie unia stronnictw w parlamencie, to tylko na podstawie wspólności interesów. Przedewszystkiem jednak wyjść trzeba z jednego założenia, czy Koło polskie uważa się za klub, broniący swoich interesów. W takim razie należy zostawić je na boku, — a na podstawie solidarności innych klas złożyć koło nowe.

Adw. dr. Aszkenazy wypowiedział mniemanie, że jedno, czego dziś można żądać, to tego, że Koło polskie jest i zostaje. Musi pozostać miano i charakter, byle tylko możliwość walki nie była odjęta. §. 10 jednak Koła musi być ograniczony jedynie do spraw narodowych. Postowie, jako warunek wystąpienia do Koła powinni postawić, że solidarność łączy tylko Koło w sprawach narodowych, członkom

zaś daną będzie po za tem możność brania udziału w innych organizacyach parlamentarnych.

P. Laskownicki godzi się na zapatrywanie dr. Aszkenazego. Silna organizacya jest niezbędna, bo i rząd leży się z nią inaczej, jak z klubem, złożonym z kilku ludzi. Niech jednak organizacya ta nie będzie organizacyą kliki. Rezolucye, jakie nie do uchwalenia, ale do dyskusyi, stawia mowca, ograniczają się do tego, że:

1) uznaje się za pożądaną solidarność postów polskich na gruncie narodowym;

2) żąda się od Koła polskiego, by statut swój zmieniło w tym kierunku, aby solidarność ograniczona jedynie do spraw narodowych,

3) jeżeli Koło polskie nie zgodzi się na taką zmianę — w takim razie postowie obowiązani są do zawiązania osobnej organizacyi.

Przemawiali jeszcze pp. mż. Libański, który postawił rezolucyę, że postowie polscy demokratyczni stworzą klub na podstawie statutów przez siebie ułożonych, oraz p. Mokłowski, poczem zgromadzenie zamknięto.

Już wyszedł z druku i jest do nabycia w administracyi naszego pisma

## „Kalendarz Słowa Polskiego“

najobszerniejszy i najlepiej pod względem informacyjnym opracowany.

„Kalendarz Słowa Polskiego“, ozdobiony kilkudziesięciu ilustracyami, obok bogatej i wszechstronnej treści, zawiera poprawiony według ostatnich wykazów hipotecznych

### „Wykaz właścicieli realności“

w m. Lwowie, oraz plan i rozkład miejsc w nowym teatrze miejskim.

## „Kalendarz Słowa Polskiego“

oprawny jest w płótno.

Cena 1 K. 20 h. z przes. poczt. 1 K. 40 hal.

Za zaliczką nie wysyła się.

## KRONIKA.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było + 8° R.

**Życie za metrykę.** W nocy z 16 na 17 maja popełniono we Lwowie zbrodnię, która zelektryzowała wszystkich tutejszych mieszkańców. W domu pod l. 15 przy placu Gołuchowskiem znaleziono w pomieszczeniu stróża dwa trupy: Anastazy Wojturowej, żony dozorcy i 12-letniej Justyny Humenny, vel Sorokówny. Zwłoki leżały w łóżku, martwe, zbroczone krwią, obok łóżka leżała siekiera, której sprawca użył jako narzędzia mordu.

Tegoż samego dnia aresztowano podejrzanego o dokonanie tej ohydnej zbrodni zarobnika Teodora Bekierskiego.

Znane są naszym czytelnikom wszystkie szczegóły, które podawaliśmy z toku śledztwa.

Bekierski przyznał się do zbrodni, jako motyw zaś podał, że u Wojturowej znajdowała się jego metryka, zostawiona za 90 ct. Metryki tej koniecznie potrzebował, bo się chciał żenić, niemając zaś pieniędzy — zamordował w nocy kobietę i zabrał swój dokument. Spiąc razem z Wojturową Justynę — zabił tylko dlatego, ażeby się pozbyć świadka.

Dziś rozpoczyna się rozprawa Bekierskiego przed sądem przysięgłych. Rozprawa potrwa kilka dni.

**Wyrok** w sprawie Augusta Gumińskiego zapadł w sobotę o godzinie 10-tej wieczorem. Sędziom przysięgłym postawiono jedno tylko pytanie a to w kierunku przywłaszczenia sobie sumy 7469 złr. na szkodę p. Emila Jahna. Pytanie to zostało ośmiu głosami potwierdzone, wobec czego trybunał skazał Gumińskiego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i na odszkodowanie p. Jahnowi kwoty 7469 złr. Poprzednim wyrokiem, jak wiadomo, Gumiński skazany został na 3 lata więzienia.

Prokurator, po ogłoszeniu wyroku, wniósł odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary, obrońca oskarżonego dr. Grek zastrzegł sobie 3 dni do namysłu do wniesienia zażalenia nieważności.

**Nr. 89** nie 57, posiada dorożka Skorobeckiego który onegdaj tak niefortunnie najechał na ulicy św. Zofii na cyklistę.

**Zmarli.** W Wiedniu: Kaznodzieja kościoła polskiego ks. Piotr Pietrzycki z powodu udaru sercowego. W Warszawie, najstarszy notaryusz warszawski p. Truszkowski.

**Małoletni poseł.** Dwadzieścia dziewięć tysięcy uczniów ze szkół miejskich w Filadelfii (w Stanach Zjednoczonych), pragnąc złożyć hołd swojej „sympatii dla sprawy Boerów w ich walce o swobodę i niepodległość, postanowiło wysłać do prezydenta Krügera memoriał, zaopatrzone w 29.000 podpisów. Ze względu, iż dokument ten trudno było, wobec operacji wojennej, dostawić do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą korespondencyjną, wybrano wśród uczącej się młodzieży z Filadelfii najdzielniejszego chłopca, dla osobistego wręczenia adresu z podpisami Krügerowi.

James Smith, członek stowarzyszenia młodzieży, pojechał więc jako poseł nadzwyczajny, a koszta podróży wzięła na siebie przedsiębiorca redakeya pewnego pisma amerykańskiego. Dotarłszy przez Paryż, Marsylię i Laurenzo Marquez do Pretoryi, James Smith doznał nader uprzejmego przyjęcia od prezydenta rzezypospolitej, dla którego zapewnienie sympatii amerykańskich dzieci stało się powodem serdecznego wzruszenia.

Odpowiednio zredagowany, list z podziękowaniem Krügera, znajduje się w posiadaniu małoletniego posła, który w drodze powrotnej, zatrzymawszy się nieco dłużej w Paryżu dla zwiedzenia wystawy, stał się odrazu „przedmiotem wystawowym“ — ugaszczony i interviewowany bezustannie przez przedstawicieli prasy francuskiej i innych warstw społeczeństwa.

„Snob“ i „Prig“. Nie mówi się już teraz „snob“, „snobizm“, lecz „prig“, „prigizm“; tak przynajmniej chce ostatnia moda w Anglii. „Prig“ oznacza to samo co „snob“, ale z odcieniem nieco więcej mieszczańskim. „Prig“, to ludzie żądni pięknego wyglądu, ciągłej elegancji, pozujący bezustanku, to ludzie, którzy poświęcają wszystko, nawet własną korzyść i wygodę, aby tylko zachować pozory ludzi z „towarzystwa“. „Prig“ siedzi wytrwale na całym przedstawieniu „Parsifala“, choć w duszy przeklina Wagnera i jego muzykę, — gdyż nie a nie jej nie rozumie; „Prig“ to taki pan, który przez całe życie obmyśla kombinacje odcieni kamizelek i krawatów; „prig“ to człowiek, który z miną znawcy mówi o malowidłach, choć od urodzenia cierpi na daltonizm. — „Prig“, to każdy fałszywy literat, fałszywy artysta, fałszywy elegant, fałszywy estetyk, a nawet fałszywy — dyktant.

**Eleonora Duse o teatrze.** Nieraz już mówiono, że teatr dzisiejszy już nie jest świątynią wielkiej sztuki, lecz tuzinkowym handelem, pod firmą literacką prowadzonym. Świeżo wypowiedziała największa artystka dzisiejsza parę uwag, w części słusznych, w części oryginalnych o dzisiejszym wypaczeniu się idei teatru. Artur Symons zamieścił w *Contemporary Review* rozmowę z Eleonorą Duse, której ustępy tak opiewają: „Aby teatr uratować, trzeba teatr zburzyć, wszyscy dzisiejsi artyści i artystki muszą wyrzucić. Zatrzucają oni powietrze, uniemożliwiają sztukę. Nie grają dramatów, lecz tylko sztuki pisane dla teatru. Powinnybyśmy powrócić do Greków i grać na otwartym powietrzu. Dramat umiera dla parkietu, dla łóż i tualetu, umiera przez ludzi, którzy przychodzą do teatru, ażeby strawić spożyty obiad. Od czasów Szekspira i Greków nie było wielkiego poety dramatycznego. Oni tylko umieli wlewnąć w duszę całe życie narodu i wypowiedzieć całą treść swojej współczesności. Ibsen? „Hedda Gabler“, „Nora“ i cała reszta — to wszystko nie to, czego potrzebuję. Potrzebuję Rzymu i Kotosseum, Aten i Akropolu, potrzebuję piękności i płomienia życia. Maeterlinck? Maeterlinck jest kwiatem. Daje mi tylko figury w mgłę, dzieci i duchy. Próbowalam go i nie udało mi się, skazana jestem na Sardou i Pluera“.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 22 września b. r.

**Hotel Francuski.** M. Delinowski z Czerniowiec, W. Rozwadowska z Balina, Z. Czartesz z Rosyi, St. Uszyński z Rosyi, A. Conzubary z Turcyi.

**Hotel Europejski.** St. Bogdanowicz z Doliny, R. Lanartowicz z Ustrzyk, K. Fratscher z Lyonu, W. Długosz z Borysławia, L. Nitsch z Krakowa.

**Grand Hotel.** Z. Klincez z Nowego siola, A. Grabowski z Iseholmu, A. Pau z Tarnowa, F. Zadka z Pragi, J. Tarle z Rosyi, M. Margules z Kattowitz, J. Kanitz z Bukaresztu H. Thausig, F. Edek, Lauke z Wiednia.

**Hotel Imperial.** W. Elszyk, J. Szwaniński z Rosyi, E. Rosenstock z Czernawki.

**Hotel Wanda.** S. Marynowicz z Sznańkowczyk, J. Rola z Seretu.

**Hotel Warszawski.** J. Olszewski z Kryswic, F. Duziński z Zbaraża, E. Zabłocki z Dublinu.

**Hotel Centralny.** W. Kosterkiewicz z Krakowa, W. Ostrowski z Zawalowa, J. Bendz z Kijowa, R. Breitenwald z Borysławia, S. Ferency z Wiednia.

## Przy zmianie teatru.

Teatr polski we Lwowie wstępuje do nowego przybytku. Myśl, zapuszczająca się w przyszłość, leci z życzeniami szczęśliwego rozwoju i tego potężnego oddziaływania sceny na życie narodowe, jakie już w dziejach teatru polskiego niejednokrotnie się przejawiało. Myśli, cofającej się w przeszłość, towarzyszą piękne wspomnienia i te smętne uczucia, które zawsze w sercu się budzą, gdy rozpatrujemy to, co przeminęło.

A przecież tyle wspólnych węzłów łączy przeszłość z teraźniejszością i z tem, co być ma — tyle jest podobieństwa doli i niedoli — że należy rozpatrywać przeszłość i czerpać z niej dla przyszłości naukę.

Rzucmy więc okiem ku początkowi minionego wieku.

Właściwym ojcem stałego teatru polskiego we Lwowie, jest Jan Nepomucyn Kamiński. Grałi przedtem Truskolawscy, Orosiński, Bogusławski, lecz było to trupy wędrownie, widowiska przemijające, elektryzujące wprawdzie szczerą polską rdzeń ludności Lwowa, lecz nie mogące wywrzeć trwałszego wpływu. Dopiero od r. 1809, gdy się J. N. Kamińskiemu udało wydrzeć teatrowi niemieckiemu kilka dni w tygodniu dla przedstawień polskich, ustaliła się scena narodowa we Lwowie.

„Biedny, prześladowany młodzieniec, syn ekonomy z Kutkorza — jak pisze o sobie J. N. Kamiński w jednym z listów do Adama hr. Zamoyskiego\*) — ostatnim krwawo zarobionym groszem i zapalonym dla kraju sercem, założył instytut, którym się teraz Galicya szczyli“.

Wybitnym talentem scenicznym i literackim, wytrwałością podziwiania godną, niezwykłą giętkością w przelamywaniu stawianych trudności i znoszeniu upokorzeń ze strony rozpanoszonej w Galicyi Niemców, nareszcie zręcznością dyplomatyczną zdołał ten „biedny syn ekonomy z Kutkorza“ utrzymać scenę polską przez 33 lat. Szli mu wprawdzie tu i owdzie w pomoc ludzie majątniejsi. — Stany galicyjskie, począwszy od r. 1825, zaczęły go wspierać subwencjami — lecz główna zasługa utrzymania sceny polskiej we Lwowie należy się jemu samemu. Mógł też bez przechwałki — we wspomnianym liście z r. 1844, gdy teatr przeszedł już pod zarząd Stanisława hr. Skarbka i wystawionego przezeń nowego gmachu — powiedzieć o sobie: „Ustaliłem scenę polską, scenę narodową we Lwowie, która naród ani grosza nie kosztowała“.

\*) Estreicher, Teatra w Polsce.

A jakąż to była ciężka odyseja! Ileż on nie przeszedł, czego nie doznał.

Ze starych papierów podejmuję wielce ciekawą, bo z pod pióra samego Kamińskiego pochodzącą, a dotąd nieznaną relację jego teatralnej doli i niedoli. Jest to rodzaj listu czy memoriału, wystosowanego w r. 1829 do marszałka Tadeusza Wasilewskiego. „Pan marszałek“, który w r. 1824 znalazł się na stanowisku deputata honorowego ze stanu rycerskiego w gubernium i jako komisarz rządowy (czyli marszałek ze strony rządu) na sejmach postulatowych znaczny wpływ na różne sprawy krajowe mógł wywierać — popierał między innymi u Stanów i rządu subwencyonowanie sceny polskiej, a raczej Kamińskiego, jako jej przedsiębiorcy. Udało mu się tę rzecz przeprosić i w r. 1825 przyznały Stany Kamińskiemu subwencyę po 2000 zł. m. k. na lat pięć.

Subwencya ta kończyła się w roku 1830, a z teatrem było bardzo krucho. Kamiński brnął w długie, końce się nie schodziły, a wymagania publiczności i aktorów rosły. Trzeba było myśleć o jakimś ratunku, jeśli scena polska we Lwowie miała nadal istnieć. To dało powód Kamińskiemu, że na ręce marszałka Wasilewskiego przedłożył rodzaj memoriału, w którym z przedziwną barwnością i szczerością dzieje swego przedsiębiorstwa kreśli.

Podaje ten memoriał w całej swej osnowie. Dla objaśnienia zaś początku memoriału dodaje, że chwilą przybycia Kamińskiego do Lwowa był rok 1809, pod względem politycznym i wojennym ważny i dziwny. W kwietniu tego roku wybuchła ponownie wojna między Austrią i Napoleonem, i podczas gdy książe Ferdynand wkroczył do księstwa Warszawskiego, przeszły wojska księcia Józefa do Galicyi i d. 27-go maja zajęło siedemnaście ułanów Lwów. Okupacja ta, którą poparły znaczniejsze siły generałów: Roźnieckiego i Kamińskiego, nie trwała jednak długo. Już 20-go czerwca cofnęła się załoga polska do Żółtkwi, a do Lwowa wkroczyły wojska austriackie. Lecz już po tygodniu ustąpiły miejsca wojskom rosyjskim, nibyto sprzymierzeńcom Napoleona.

(C. d. n.)

## Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 23 września.** Zamknięcie wczor. giełdy popołudniu. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 654.00, Akcje węg. Zakładu kredytowego 670.—, Akcje anglo-banku 274.—, Akcje Unionbanku 651.—, Akcje Länderbanku 417.—, Akcje Bankvereinu 491.—, Akcje Bodencredit 372.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 669.—, Akcje kolei południowych 112.—, Akcje Tramway A. 276.—, B. 272.—, Akcje kolei Elbethal 482.—, Akcje kolei półn. 60.70, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 463.—, Akcje Rima Muranyi 538.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1855.—, Akcje Fabryki broni 326.—, Akcje tureckie tytoniowe 297.—, Oblig. węg. ind. 89.60, Renta majowa 97.25, Austr. Renta koronowa 97.50, Węg. Renta koronowa 90.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.15, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.10, 4 proc. listy Banku hip. 90.75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95.45, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91.25, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88.50, Losy tureckie 107.50, Marki 118.32, Ruble 255.50

Uspokobienie z początku silniejsze, potem pod wpływem Berlina słabsze.

**Berlin, 23 września.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 205.25, Staatsbank 142.25, Disconto Comandit 171.10, Berlin. Tow. handl. 143.60, Laura 191.—, Bochumer 174.75, Kolej półn. wschodnio pruska 89.10, Ruble za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98.40, Kolej Meridional 131.50, Losy tureckie 108.50, Renta włoska 93.90, „Harpener“ kopalnie węgla 176.10, Kolej Marienburg-Mławka 71.60, Konsolidation 340.25, Lombardy 25.50,

## KAPELUSZ KSIĘDZA

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAL

EMILIO DE MARCHI.

(Tłómaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Baron nie myślał już i nie widział nic, prócz swego księdza. Krew kipiała mu w żyłach i czuł w całym ciele rosnącą dziką chęć.

— Ztąd idzie się do stajni... a potem do podziemi.

— Gdyby ksiądz Cyryl nie był tak zupełnie otumaniony swą chciwością, byłby musiał zauważyć, że oczy barona zaszyły krwią i patrzyły dziko, a dźwięk jego głosu stawał się coraz bardziej martwym, jak odgłos bębna na wojzkowym pogrzebie. Ale on chciał zobaczyć wszystko, i widząc wielkie remizy, namyślał się, że możnaby łatwo zamienić je na sale wykładowe. Obracając to w myśl, przeszedł szybko koło stajni i znalazł się na małym podwórku, otoczonym z trzech stron wysokim murem. Tutaj były rozrzucone rozmaite materiały budowlane, cegły, piasek i wapno, około cysterny, którą baron, przed laty chciał dać wymurować, ażeby mieć wodę do użytku w stajniach. Lecz, jak zwykle, zabrakło pieniędzy i roboty zostały przerwane.

Ksiądz Cyryl, który chciał widzieć wszystko, podszedł do cysterny i wyciągnął szyję, żeby zajrzeć do środka.

To było niejako sygnałem.

Baron poskoczył; z niewymowną gwałtownością

porwał za pręt żelazny, zapomniany na ziemi przez robotników, i z taką siłą uderzył w kark księdza, że nieszczęśliwy upadł jak kłoda, bez wydania jęku, na ziemię.

Morderca wtenczas uderzył go raz drugi, w głowę, która pod takim ciosem roztrzaskała się, jak lupina od orzecha. Książka upadła z jego rąk i papiery i kartki rozsypały się po cegłach.

Baron zebrał rozsypane kartki i papiery wartościowe i napełnił nimi swe kieszenie.

Potem wrzucił zabitego i próżną książkę do cysterny, głębokiej na jakie trzy metry.

Ciało upadło na szlam, będący na dnie, z głucho odgłosem.

Baron chwycił za leżącą zardzewiałą łopatę i wziął się do kopania piasku, więcej piasku, żeby zakryć to, co wrzucił. Na piasek zrzucił wapno, potem żuźwił piasek.

Pracował z energią dziesięciu ludzi. Potem z siłą herkulejską, podniósł wielki kamień, przygotowany umyślnie na pokrywą cysterny i wrzucił go do środka. Na to jeszcze piasek i cegły i znowu piasek, aż usypał całą kupę, i ostatecznie obejrzał się dookoła.

Był sam! Z czoła łął mu się pot zimny. Przed sobą widział tylko ślepią ścianę stajni. Nadsłuchiwał i słyszał tylko wielkie milczenie. Tylko mała jaszczurka, sunąca po murze, zatrzymała się z podniesioną główką, jakby oczarowana. Zresztą nikogo, tylko wielkie, wielkie milczenie.

Wystraszony tą zbyt wielką ciszą, z furją przebiegł przez remizy i chciał wypaść do ogrodu, gdy naraz uczuł potrzebę wrócić się, żeby jeszcze raz obejrzeć miejsce. Wapno, piasek, kamień i cegły, wszystko było na swoim miejscu. Ksiądz Cyryl nie powróci już do Neapolu.

Zdawało mu się, że pręt żelazny, porzucony na cegłach, mówi więcej, niż powinien. Miał jeszcze siłę schylić się po niego i wetknąć go do dołu z wapnem.

Potem, czując, że go siły opuszczają, wybiegł do ogrodu, spieszył przez drogę, oliwnymi drzewami wysadzana, i nakoniec stanął na łączce, pełnej bujnej trawy, oświeconej słońcem, gdzie pasły się kozy Salvatora. Tutaj zatrzymał się; nogi zagłębiły się w miękką ziemię, a on zaczął się bezmyślnie przypatrywać fizyonomiom kóz, które przeżuwać trawę, patrzyły również głupio na niego.

V.

Po zbrodni. — Wrażenia.

Wielki spokój i chłód spoczywał tu na wszystkim. Nad kwiatami unosiły się motyle i ważki o przezroczystych skrzydłach. Piękne słońce kwietnowe ogrzewało ziemię i oświetlało rozmaite odcienia zieleności wawrzynów, sykomorów i drzew oliwnych. Przyroda była spokojna, nie troszczyła się o śmierć księdza Cyryla.

Baron myślał, że to wszystko jest może snem; ale nie były snem to wypchane kieszenie, które czuł pod ręką. To były pieniądze, ratunek, honor, wolność, życie zamiast nieczego.

Został tak dwie minuty z nogami zagłębionymi w miękkiej ziemi, jak żeby przywalony wielkim ciężarem. Potem uczuł potrzebę nie dać się opanować tej niemocy i tym dreszczem.

To są wrażenia! — powiedział mu głos wewnętrzny, na takie same zapytanie.

Chciał zapewnić się przez to, że wrażenia przemijają, ale fakta zostaną.

(C. d. n.)

Kolej Henry 109-50, Niemiecki bank narodowy 129-75, Kanada Proford 87-20, Akcje żegluga hamburskiej 118-80.

Budapeszt, 23 września. Wczor. giełd. Austr. kred. 655 -- Węg. bank kred. 671 -- Węg. bank eskontowy 445 -- Węg. bank hipoteczny 429 -- Węg. renta koronowa 90-80, Rimmurania 565 -- Węg. 4-proc. renta 95-70, Węg. bank dla pizent i handlu 172 -- Staatsbahn 463 -- Koleje uliczne 600 -- Węg. bank esk. 60 -- Węg. pożycz. przedwoj. 162-75, Austr. renta koronowa 37-15, Elektr. kol. uliczne 232 -- Guna & Co. 32-10, Salgotarjaner 658 -- Austr. złota renta 97-15, Akcje elektr. 243 --

Uspokojenie silne. Frankfurt, 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 205-80, Staatsbahn 142-20, Lombardy 25-60, Alpijny 235 -- Austr. renta papierowa --, Austr. srebrna renta 96-30, Austr. złota renta 97-90, Węgierska złota renta 95-50, Galicyjski --, Akcje elektr. 135-90 Kolej półn.-zach. --, Uspokojenie spokojne.

Paryż, 23 września. Wczor. giełda Cred. foncier -- 4 proc. pożyczka rimmurania 1896 r. 75 --, Grecja pożyczka -- 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 72-82.

Uspokojenie wahańce. Berlin 23 września. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 204-20, Staatsbahn 142-10, Lombardy 25-10, Ros. banknoty (ml.) 216-25, Disconto Comandit 168-75.

Uspokojenie lepsze. Hamburg, 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 205-10, Lombardy 25-25, Staatsbahn 142 --, Austr. złota renta 95-50, Węgierska złota renta 96 --, Srebro 24-85, Platino 35-35 żądano, Srebrna renta 95-90 Włoskie 93-30 Losy z 0 r. 133 --.

Uspokojenie spokojne. Targ zbożowy i towarowy, Budapeszt, 23 września. Pszenica na październik 7-67 do 7-08, pszenica na kwiecień 8-09 do 8-10, żyto na październik 7-20 do 7-22, żyto na kwiecień 7-51 do 7-53, owies na październik 5-23 do 5-24, na kwiecień 5-54 do 5-55, kukurydza na wrzesień 6-70 do 6-74, na maj 1901 r. 5- do 5-01

Wiedeń, 23 września. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7-88 do 7-90, pszenica na wiosnę 8-35 do 8-38 i 8-37, żyto na jesień 7-67 do 7-65 i 7-68, żyto na wiosnę 7-94 do 7-99 i 7-96, owies na jesień 5-58 do 5-57, owies na wiosnę 5-87 do 5-88, kukurydza na wrzesień październik 6-70, kukurydza na maj czerwiec 5-32 do 5-34, rzepak na sierpień wrzesień 15- do 15-20.

Wiedeń, 23 września. Cukier (stały) 27-70. Nafta galicyjska niezimieniona, Spirytus silny 45-20 do 45-60.

Berlin, 23 września. Banknoty austr. 84-50. Spirytus 51 --.

Paryż, 23 września. Trzyprocent. renta 100-17. Mąka 26-05.

Praga, 23 września. Cukier K. 26-30 do 26-25.

Hamburg, 23 września. Kawa Rio loco ordyn. 37- do 39 --, prawdziwa ordyn. 40- do 41 --, dobra 42- do 44 --, Santos Good na maj 38-75, na wrzesień 39-25, na grudzień 40-25, na marzec 40-75.

Havre, 23 września. Kawa Santos Good Average na wrzesień 47-75, na styczeń 48 --.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Deutsches 14 jähr. Mädchen, vom Lande, welches auch polnisch versteht, wünscht bei christl. Herrschaft unterzukommen Leopold K. post. rest. Szezerzee 5181

Owce jarzębiny

zakupuje fabryka likierów J. A. Baczewskiego we Lwowie

Dostawcy raczą podać cenę za 100 kg, owocu bez szypulek (ogonków), loco stacja Lwów-Podzamcze. 5172

Uczeń, młodzieniec uczciwych zasad i dobrze polecony, potrzebny do handlu galanterjiu-drobniarzewego, Antoniego Milewskiego w Samborze. 5170

Domek z ogrodem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Do oiağnięń najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joszif, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. Kanton wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4888

Domki z ogródem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13, do wynajęcia lub sprzedania Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Adanna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Sonata Kreuzerowska

LEW TOLSTOJA. Polskie tłumaczenia Z. Pomiana. Cena 1 kor. 60 hel, z przesyłką 1 kor. 80 halerzy. W każdej księgarni do nabycia. Skład główny w „Księgarni Polskiej“ we Lwowie. 4959

Werańskie winogrona

karacyjne, piękne o dużych jagodach, wysła w paczkach opłatnie za zaliczką, począwszy od 3 koron 80 hel. za 5 kg. BALFH. AMORT, Meran, Tyrol.

Zamówienia uprasza się nadsyłać w języku niemieckim. 4647

Przewo opalowe suche i dobrej miury, poleca CHAJES, Kopernika 5, (mieszkanie) i Pelezyńska 3 (skład obok ślizgawki). 4826

Sklep katolicki towarów mieszańskich Teofila Pogorzelskiego w Kamieniu, poczta Kamień, potrzebuje początkującego subjekta i to zaraz. 5231

Znikł dnia 18 października chłopak lat 10, z IV kl. szkoły Mickiewicza, ciemno ubrany, w czapce korpusowej, mieszkający przy pl. Dąbrowskiego 1. 3. 5232

Potrzebna zaraz akwalfikowana nauczycielka o skromnych wymaganiach do 3 dzieci, znająca język niemiecki. Zgłoszenia pod adresem: Schmid, poczta Komańcza. 5230

Za skromne wynagrodzenie udzielam lekcji języka francuskiego z konwersacją i rosyjskiego. Oferty dla „Praca nr. 2“ p-r. Lwów. 5229

Beczki z farby, Bntle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskie“.

Wyrób krajowy

Wysprzedaż kociów i kocyków z opustem 20 proc. z cen fabrycznych, pozostałości z fabryki w Glinnie.

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Wzory oglądać można i zamówienia przyjmuje mleczarnia w folwarku Glinna, Jagiellońska 10. 5143

Winogrona kuracyjne i stołowe

oo dzień świeżo cięte, zupełnie dojrzałe, szlachetnych gatunków: Deserowe-kuracyjne, olbrzymie najlepsze gatunki koszyk 5 kg zlr 2. Stołowe, wielkie różowe i żółte smaczne, szlachetne koszyk 5 kg. zlr 1-80. Stołowe, małe, różowe, niebieskie i białe bardzo słodkie, koszyk 5 kg. zlr 1-50. Brzoskwinie wielkie, tylko szlachetne gatunki. Owoce stołowe, mieszane, jak gruszki, jabłka, sliwki i t. d. koszyk 5 kg. zlr 1-50. Marmolady z winogron i brzoskwin, najlepsza marmolada blaszanka zlr 3-50. Wino czerwone, krew wzmacniająca, moszcz winny, bardzo słodki, barylka 4 litrowa zlr 2-50 — przesyłają franko do każdej stacji pocztowej za zaliczką.

PETROVITS & PANTITS

Weingutsbesitzer Werschetz (Süd-Ungarn). 5105

Pozostałe po Towarzystwie Handlowem zapasy 123 2

maszyn rolniczych

wysprzedaje po zużonych cenach

Lwowskie Biuro handlowe przy ul. Kościuszki 4

WIEK XX.

jedynę w kraju pismo codzienne

ilustrowane

przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji.

WIEK XX.

jest najtańszem piśmie codziennem w całej Polsce.

Prenumerata miesięczna wyuosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h.

Egzemplarz 5 helerów.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Fuż wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO“ OPRAWNY W PŁÓTNO

Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje kolejowe, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za zaliczką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 22 września, Warszawa, dnia 22 września, Petersburg, dnia 22 września.